№ 19.

WARSZAWA.

$\frac{\text{29 kwiet.}}{\text{11 maja}}$ 1871 roku.

Wychodzi w każdy Czwartek.

Redakcja przy ulicy Niecałéj, 12.

Ekspedycja i Skład Główny w Księgarni **Gebethnera** i **Wolffa**, Krakowskie-Przedmieście, 415.



ROK VI.

OPŁATA.

Merkury:		rocz.	półr.	kwar.
w Warszawie	rub.	4	2	1
z przesyłką pocztą	„	$5,^{20}$	$2,^{60}$	$1,^{30}$
Ekonomista i Merkury:				
w Warszawie		8	4	2
z przesyłką pocztą		10	5	$2,^{30}$

Cena ogłoszeń: od wiersza lub za jego miejsce po kop. 5, albo ½ kop. za 5 liter.

MERKURY,

dodatek tygodniowy do Ekonomisty.

TYDZIEŃ FINANSOWY

Sytuacja pod Paryżem w ciągu ostatniego tygodnia w niczém się nie zmieniła. Walka artyleryjska trwa bez przestanku, drobne utarczki są codzień staczane i codzień téż pomnaża się liczba ofiar poległych w téj bratobójczéj walce, bez przysporzenia którejbądź stronie korzyści. Mówią téż, że na odbytém w d. 5 b. m. frankfurtskim zjeździe, p. Favre zaproponować miał ks. Bismarkowi bezzwłoczne podpisanie pokojowego traktatu, ułożonego w pruskim gabinecie, w zamian za wydanie fortów wschodnich, zwrotu jeńców, oraz dział i broni zdobytych podczas wojny. Podobno propozycja była dosyć przychylnie wysłuchaną, ale do jéj urzeczywistnienia potrzeba, ażeby ks. Bismark miał szczere chęci pomożenia rządowi wersalskiemu do opanowania paryzkiego powstania. Dopóki ta pomoc nie nastąpi, dopóty gwardja paryzka będzie dosyć silną, ażeby oprzéć się wszelkim napadom wojska wersalskiego, a z dotychczasowego działania widzimy, że jéj ani na energji, ani na umiejętném kierownictwie oporu nie zbywa.

W takim stanie rzeczy, nikt już w blizkość zakończenia walki nie wierzy; nadzieja i rachuby świata handlowego zawodzą, wszelkie operacje wymagające dłuższéj działalności nie są podejmowane; giełdy stały się raczéj przybytkami gry, stawki z dnia na dzień się rozgrywają, niszcząc dziś co było wczoraj z mozołem zdobyte i co będzie może jutro jeszcze więcéj warte.

W Londynie konsole z $93^{3}/_{16}$ podniosły się do $93^{11}/_{16}$, ale na tę podwyżkę nie wpłynęła sama spekulacja; głównym powodem jest rozporządzenie ministra finansów Lowe, wskutek którego teraz i w kilku jeszcze następnych tygodniach, co czwarty dzień zakupywane być mają przez rządowego agenta konsole, w ilości po Ł. 18.000. Rozporządzenie to jest demonstracyjném lokowaniem zbywającéj w skarbcu gotówki, ażeby tym sposobem zrównoważyć nieprzychylne przyjęcie projektu budżetowego. W zagranicznych papierach z powodu przedłużającéj się walki pod Paryżem mniéj robiono, ale kursa dobrze się trzymają: francuzka pożyczka Morgana $93^{1}/_{8}$, renta włoska $56^{1}/_{8}$, weksle na Petersburg $30^{3}/_{8}$.

Z Paryża piszą: podczas kiedy mieszkańcy naszego miasta przygotowują się do powtórnego oblężenia, i mimo zapewnień komuny, że zapasy żywności są aż nadto wystarczające, szturmują do rzeźników i korzenników; podczas kiedy masło, mléko i jaja osiągnęły już ceny z czasów oblężenia, a mięsa cielęcego w niektórych dniach wcale dostać nie można — giełda nasza nietylko że zachowuje stoicką obojętność, ale urządza w cichości na małą skalę kampanję podbijaczy kursów i to względem obrotów, którychby w normalnym czasie wstydziło się trzeciorzędne miasteczko. Giełda nie wierzy w oblężenie, bo nie wierzy, ażeby rząd francuzki chciał skazać Paryż na ogłodzenie; natomiast jest przekonania, że przy codzień wzrastającéj armji wersalskiéj, a topniejącéj gwardji paryzkiéj, walka długo trwać nie może. W téj nadziei kursa posuwają się: renta w dniu 4 b. m. osiągnęła 53, włoska 56,20, austrjackie akcje kolejowe 850, ale co szczególniej zadziwia, że obligacje miasta Paryża nie dają się obniżyć; robiono także w pożyczce tureckiéj po 45 i hiszpańskiéj po $30^{1}/_{2}$.

Rząd wersalski zawarł podobno przed kilku dniami umowę z domami Morgan w Londynie i braćmi Sulzbach w Frankfurcie n/M. o 6-miesięczną pożyczkę 100 miljonów franków, z procentem $7^{1}/_{2}$%, która ma być udzieloną i zwróconą złotem. W pożyczce téj mają także udział i berlińscy bankierzy, ale nie są wymienieni.

Włoska komisja finansowa w miejsce projektu ministra Sella, żądającego podniesienia podatków o 10%—zamierza obłożyć podatkiem kupony od wszystkich włoskich papierów do wysokości 20%. Renta włoska płaci już $8^{8}/_{10}$%, a podług zeszłorocznéj uchwały, miał się wkrótce rozpocząć pobór $13^{2}/_{10}$, tymczasem powiększą go do 20%; w ten sposób 5% renta zamieni się na 4%. Zagraniczni posiadacze mają być pozbawieni przywileju odbierania wartości kuponu złotem.

W Wiedniu popłoch z powodu obniżania się akcij anglobanku nie ustaje, początkowo wstrzymywał nawet obroty w innych papierach, jak kredytowych, banku zjednoczonego i t. p., w końcu jednakże nastąpiło przesilenie; anglobanku po zejściu z $257^{3}/_{4}$ na $237^{1}/_{2}$, podniosły się do $245^{3}/_{4}$, zawsze jednak w ciągu ostatnich dwóch tygodni straciły $24^{1}/_{4}$ guld. Jest to następstwo niemożności wyjścia z labiryntu rachunków Langranda, które téj instytucji dadzą jeszcze na kilka lat zajęcia. Dla umorzenia tego

długu odkładać się będzie na osobny rezerwowy kapitał część zysków; za rok zeszły odkładają już 1 $^{1}/_{2}$ miljona, przeznaczając na superdywidendę tylko po Ł. 1 na akcję. Tak nieprzewidywane umniejszenie dywidendy, musiało wpłynąć na kurs samych akcij. Kredytowe doszły do 281, gdyż bank ten ma widoki dobrych zysków przez przyjęcie budowy i dostarczenie funduszów dla dróg serbskich i na dokończenie budowy drogi cisawskiéj. Tenże zakład kredytowy łącznie z Rothschildem wypuścić mają 250.000 akcij 300-frankowych dla drogi austr. południowéj (Lombardów), których emisja ma trwać 9 miesięcy. Smutny stan finansów téj drogi, sprowadzał obniżkę akcij; zapowiedzianą więc pomoc przyjęto podwyżką z 178 do 179,30. Francuzy zeszły na 420 $^{1}/_{2}$, galicyjskie na 263 $^{1}/_{4}$, frankobank pozostał przy 111. Liczbę banków powiększyć ma wiedeński bank komisowy z kapitałem 10 miljonów guld. z połową natychmiastowéj wpłaty, ale akcij tych na targ nie wypuszczą, gdyż założyciele sami je rozebrali.

W Berlinie pierwszy dzień tygodnia odznaczył się wielkiém życiem we wszystkich kierunkach, następnie pole spekulacyjne coraz bardziéj słabło; wyjazd Bismarka do Frankfurtu tłómaczono sobie tém, że układy o pokój nie tak gładko i szybko się zakończą jak sobie tego życzono; ztąd zniechęcenie i niższe kursa wszystkich spekulacyjnych papierów. Natomiast obroty w akcjach dróg żelaznych i innych solidnych papierach, od początku do końca tygodnia miały chętnych kupujących. Z rosyjskich i naszych papierów miały powodzenie: akcje wielkiego towarzystwa, warszawsko-wiedeńskie i 5% listy zastawne ziemskie. Weksle na Warszawę poprawiły się o $^{1}/_{4}$, a na Petersburg o $^{1}/_{2}$ talara. Żwawe obroty były w 7 $^{1}/_{2}$% rumuńskich obligacjach, gdyż toczone układy pełnomocnika rządu rumuńskiego (o przybyciu którego do Berlina, w poprzedniém sprawozdaniu mówiliśmy) z koncesjonarjuszami dróg żelaznych, mają być na bardzo dobréj drodze, tak, iż wkrótce spodziewaną jest spłata styczniowego kuponu. W dniach 9, 10 i 11 b. m., odbędzie się subskrypcja na akcje nowego berlińskiego banku lombardowego z kapitałem 500.000 talarów, wypuszczonych al pari.

W Petersburgu waluta z każdym dniem cokolwiek zyskiwała. Początkowo służyło ku temu złoto zakupywane na wywóz za granicę i dosyć żwawe obroty w niektórych papierach, mających dobry zbyt w Berlinie i Amsterdamie. W ostatnich dniach do dobrego usposobienia przyczynił się targ zbożowy w Odessie, zkąd przysłano polecenie do ściągnięcia z zagranicy należnych sum za zboże. Tym sposobem otrzymywano podczas piątkowéj giełdy na Londyn w pierwszorzędnym papierze 31 $^{3}/_{8}$, a w drugorzędnym 31 $^{7}/_{16}$ pensów za 1 rubla. Papiery publiczne, jak wyżéj powiedziano, miały początkowo żwawe obroty, szczególniéj na rachunek domów zagranicznych; następnie, w skutek zniechęcenia się spekulantów berlińskich i tutaj chęć kupna osłabła i kursa nieco się obniżyły, w każdym razie są wyższe niż poprzedniego tygodnia, płacono bowiem za premjowe pożyczki 146 i 143 $^{3}/_{4}$, akcje wielkiego towarzystwa 140 $^{1}/_{2}$, terespolskie 112, wiedeńskie 73. Obligacje przy polepszającéj się walucie, traciły na kursie i na kupujących, natomiast ożywił się ruch w 5% biletach bankowych. Za półimperjały żądano rs. 6,25. Dyskonto 6—7%.

W Warszawie kursa ciągle pozostają jeszcze w sprzeczności z kursami petersburgskiemi, ztąd pochodzi niemożność sprowadzenia do nas remes, których sami wytwarzać nie możemy, bez narażenia się na straty. Obroty więc odnoszą się głównie do weksli na Berlin i do bardzo małéj ilości na Londyn. Za nim się nasza waluta w Berlinie podniosła, kursa weksli zagranicznych zdrożały, w miarę jednak podnoszenia się stopy w Petersburgu, kursa i u nas obniżały się, i w końcu otrzymywano już na Berlin po 125 $^{1}/_{2}$%, na Londyn po 7,68, na Wiedeń po 101 $^{2}/_{3}$%. Z papierów publicznych główną uwagę zajmowały akcje warszawskiego tow. ubezpieczeń, które w skutek obniżonéj premji, dają nadzieję powiększenia i tak już świetnego rezultatu; początkowo nabywano je po 145, a w końcu niżéj 148 oddawać nie chciano. Po nich następowały akcje warszawsko-wiedeńskie płacone do 74 Bydgoskie 100-rublowe płacono po 68, a 500-rublowe po 72%. Listy zastawne tak dawne jak i nowe miały chętnych odbiorców pierwsze po 89 $^{1}/_{4}$ i 88 $^{1}/_{3}$, drugie po 88%. Listy miejskie podniosły się do 83%, natomiast likwidacyjne obniżyły się na 73. Obligi towarzystwa kredytowego nabywano po 99 $^{3}/_{4}$ i 99 $^{7}/_{8}$.

Spożycie wełny w Anglji.

Pierwsze miejsce po przemyśle bawełnianym zajmuje w Anglji przerób wełny, któréj dostarcza nietylko produkcja krajowa, ale także kolonje angielskie i zagranica. O ilości bawełny dostarczanéj corocznie przemysłowi jako materjał surowy, powziąść można było dosyć dokładną wiadomość ze sprawozdań ogłaszanych przez C o s t u m - h o u s e; stwierdzają one niesłychany rozwój téj gałęzi fabrykacji. Mniéj dokładnie znaną była ilość wełny jaką spotrzebowywał przemysł angielski. Wiedziano wprawdzie jaka ilość wełny była wprowadzaną do Anglji, ale co do krajowéj produkcji tego artykułu, niepewne tylko i przybliżone można było znaleźć cyfry. Dopiero statystyka rolnicza, kilka lat temu, wykazała ogólną ilość owiec i jagniąt, znajdujących się w połączoném królestwie Wielkiej Brytanji.

Przemysł angielski przerabia, jak powiedzieliśmy, nietylko całkowitą prawie produkcję wełny krajowéj, ale nadto znaczną ilość wełny zagranicznéj. W 1796 r. wprowadzono do Anglji zaledwie 3.500.000 funt. wełny i bawełny; od tego czasu 30 lat upłynęło, zanim kolonje znalazły się w możności dostarczać Anglji znaczniejsze nieco partje wełny. W 1826 ogólny przywóz wynosił 16 miljonów funtów, z których przeszło miljon dostarczyła już Australja i Nowa-Zelandja. W pięć lat potém przywóz podwoił się prawie, gdyż rok 1831 wykazuje cyfrę 32 miljonów funtów, a z tego 2.500.000 funt. przypada na kolonje. Następne pięć lat dały znowu pełne 100% przyrostu, albowiem w 1836 r. przywóz podany został na 64.000.000 funt. W ciągu późniejszych 14 lat wykazy celne przedstawiają znaczne oscilacje; roczny przywóz wynosił w jednym roku 46 milj. funt., w innym znowu wzrastał do 75 milj. funt. Z 74 milj. funt. wyładowanych 1850 r. w portach angielskich, kolonje nadesłały 45 miljonów. Od 1851—1855 przywóz wełny znacznie się powiększył. W 1851 wynosił 83 milj., w 1853 r. 117 milj., a w dwóch latach następnych przeciętnie po 100 milj. funtów. Australja, N.-Zelandja i Przyl. dobréj Nadziei figurują już w 1855 na 60 milj., Indje wschodnie na 14.250.000 funtów. Pięciolecie od 1856—1860 odznaczyło się niemniéj znacznym wzrostem przywozu. Rok 1856 rozpoczął 113.250.000 funt., a 1860 zakończył przywozem 145.500.000 f., w których 75.500.000 z nadmienionych kolonij, a 20 milj. funt. z Indji. W następnym perjodzie brak bawełny spowodowany wojną domową amerykańską usiłowano zapełnić po części wełną. Przywóz téj ostatniéj w 1861 r. podany jest na 144 milj. f., w 1862 na 169 milj., w 1863 na 174 milj. funt.; w 1864 cyfra przywozu wzrosła do 204, a w rok późniéj do 209 milj. funtów.

Nadzwyczajny ten przyrost pokryły głównie kolonje. Od 1866 do 1869 Anglja wprowadziła jeszcze większą ilość wełny, mianowicie zaś 1869 przywieziono 255 milj. funt. Na tę olbrzymią cyfrę składały się następujące kraje:

Indje Wschodnie	18.797.000 funt.
Niemcy	7.309.000 „
Rosja	7.423.000 „
Laplata	8.027.000 „
Kolonje: Nowa Walja 34.789.000, Victorja 64.031.000, połud. Australja 23.249.000, N. Zelandja 24.871.000, Cap i Natal 34.308.000 i t. d.; razem	192.786.000 „
Różne kraje	20.819.000 „

P. Arch. Hamilton, z którego prac czerpane są dane statystyczne zawarte w tym artykule, utrzymuje, że przeciętny przywóz 1865—1869 w porównaniu do lat 1840—1844 wzrósł w następującym stosunku: len 25%, jedwab' sur. 59%, bawełna 110%, wełna 349%. P. Hamilton zadał sobie również pracę, wynalezienia mniéj więcéj dokładnéj cyfry produkcji wełny krajowéj angielskiéj. Plon strzyży zmienia się w wysokim stopniu stosownie do gatunku owiec. I tak: w Cheshire, Durham, Norfolk i Surrey, runo daje przecięciowo tylko 4 funty wełny; w Essex, Hertford i Middlesex 5 f., — w Beds, Berks, Buks i Cambridge 6 funt.,—w Cornwall i Devon 7½ f., — zaś w Lincoln, gdzie chów, owiec najwięcéj jest rozwinięty 8 funtów. W Szkocji i Walji runo daje przecięciowo 4¾ f., w Irlandji 6 funtów.

Na zasadzie wiadoméj liczby owiec w każdém hrabstwie, oblicza p. Hamilton roczną krajową strzyżę wełny na 124.000.000 f. Tyle wynosiła według niego przeciętna produkcja wełny w latach 1868, 1869 i 1870. Do téj cyfry dodać jeszcze trzeba wełnę z owiec przeznaczonych na rzeź, w ilości około 33.500.000 funt Jeżeli do ilości krajowéj wełny dodamy ilość wełny przywiezionéj, a odejmiemy natomiast ogólną cyfrę wywozu, otrzymana. ztąd cyfra przedstawiać będzie ilość wełny przerobionéj w przędzalniach i fabrykach angielskich.

Wełny krajowéj		159.969.000 funt.
„ zagranicznéj i kolonjalnéj . .		255.161.000 „
„ z przywiezionych skór		2.381.000 „
Wywóz wełny krajowéj	12.410.000 f.	
„ zagr. .	116.589.000 „	128.999.000 „
		288.512.000 „

czyli tygodniowo przeszło 5.500.000 funtów.

PORÓWNANIA DŁUGU PUBLICZNEGO.

Statystyk angielski R. Dudley Baxter, wydał niedawno w oddzielnéj broszurze odczyt, po przejrzeniu i uzupełnieniu, miany zeszłéj jesieni w „British Association,“ w którym zestawił cyfry długu publicznego różnych państw. Dla Francji i Niemiec podane są naturalnie cyfry z epoki przedwojennéj. „*Brem. Hand.*“ zamieścił z książki téj następujący wyciąg:

	Wysokość długu	Roczne procenta w ogóle	na głowę
Anglja . .	800.000.000 fst.	24.270.000 fst.	15 sz. 9 den.
Francja. .	550.000.000 „	16.600.000 „	8 „ 8 „
St. Zjedn.	532.400.000 „	27.280.000 „	14 „ 2 „
Austrja. .	310.000.000 „	13.120.000 „	7 „ 3 „
Rosja . .	300.000.000 „	11.500.000 „	3 „ 3 „
Włochy. .	285.500.000 „	15.000.000 „	12 „ —
Hiszpanja.	237.400.000 „	6.735.000 „	8 „ —
Niemcy. .	170.800.000 „	7.342.000 „	3 „ 9 „

Po nieszczęsnéj wojnie, Francja mieć będzie prawdopodobnie większy dług od Anglji i ponosić będzie większy roczny ciężar w procentach aniżeli Stany Zjedn.; cyfra procentu od długu francuzkiego zależyć będzie oczywiście od warunków, na jakich zaciągniętą zostanie pożyczka dla pokrycia należności wojennéj niemieckiéj. Niemiecki dług niedosięgnie natomiast zapewne włoskiego co do kapitału, a austrjackiego co do renty.

Porównywając dług publiczny w stosunku do rocznego dochodu narodowego, otrzymamy następujące ciekawe cyfry:

	Przypuszczalny przeciętny dochód na głowę	Stosunek onego do wydatków na dług pub.
Anglja	28 Ł.—sz.	2,8%
St. Zjednoczone.	26 —	2,7 „
Rosja	7 —6 sz.	2,5 „
Francja. . . .	21 —	2,3 „
Austrja. . . .	16—15	2,2 „
Niemcy. . . .	19 —	1 „

Powyższe zestawienia są chlubném świadectwem rozwoju ekonomicznego Anglji i Stanów Zjednoczonych Ameryki.

PORÓWNANIE DOCHODU DRÓG ŻELAZNYCH
za m. luty 1871 r.

A. Na drodze żelaznéj *Warszawsko-Wiedeńskiéj* wpłynęło w lutym r. b. Z przewozu osób rs. 48.252,45½, z przewozu towarów rs. 151.682,59, z różnych źródeł rs. 7.835,07½, razem rs. 207.770,12. Zatém w r. 1871 *więcéj* o rs. 4.641,68 jak w r. 1870 w téj saméj epoce.

B. Na drodze żel. *Warszawsko-Bydgowskiéj* dochód wynosił za luty r. b. Z przewozu osób rs. 10.258,97½, z przewozu towarów rs. 31.112,63, z róż. źródeł rs. 5.243,44, razem rs. 46.615,04½. Czyli w r. 1871 *więcéj* o rs. 1.131,65½ jak w roku 1870.

C. Na drodze żel. *Warszawsko-Terespolskiéj* dochód wynosił: Z ruchu osób rs. 17.509,46, z przewozu towarów rs. 52.632,27, dochody różne rs. 194,65, w ogóle 70.336,38; w r. 1871 *więcéj* o rs. 24.015,93.

Wiadomości bieżące.

— Piszą z *Gdańska* pod datą 6 b. m., iż dowozy pszenicy były obfite, ale nabywcy zachowywali się wyczekująco w skutek wiadomości nadchodzących z targów zagranicznych. Sprzedano w ciągu tygodnia zaledwie 3.000 tonn pszenicy i 700 żyta. Płacono za jedną tonn pszenicy do 81½, żyto do 50, jęczmienia do 49, owsa do 46, grochu do 51 tal. Okowita do 15⅙ talara.

— *Pszczolnictwo w Austrji.* Według urzędowych wykazów znajdowało się w całéj Austrji 913.747 *uli*. Największa ich część, bo 257.493 przypada na Galicję, 140.892 na Czechy, 106.282 na Styrją, 69.106 na Tyrol i Vorarlberg, 68.865 na Morawię, 62.615 na Karyntję, z czego 59.866 przypada na niższą Austrję. Wreszcie krajów koronnych liczba uli osciluje między 10.000 (Dalmacja) 41.000 (Wyższa Austrja). *Wywóz miodu* wynosił tylko 767 cent. c. w 1870, w obec 2.610 c. c. w 1869 r.; wywóz *wosku* liczono 1870 r. na 2.331 c. c., 1869 r. na 3.513 c. c. Natomiast *wprowadzono miodu* 2.740 c. c. w 1870 (3.892 w 1869), a *wosku* 1.591 c. c. (1.450 w 1869).

— *Hodowla drzew owocowych.* „Sadźcie drzewa owocowe!“ napomina „*Gazeta frauendorfska*“ i słusznie czyni, albowiem ża-

dna gałąź rolnictwa nie przynosi tyle pożytku i przyjemności zarazem, jak właśnie hodowla drzewek owocowych, dając nam nietylko drzewo, cień, owoce, wino, syrop, ocet i t. p., ale w chwili rozkwitu i dojrzewania wiele przyjemności—a co najważniejsza,—amatorom owoców zapewnia *długie życie*. Tak przynajmniéj twierdzi Dr. R e a l e w swém pisemku o hodowli drzewek owocowych, przypisując długi wiek mieszkańców hrabstwa Hereford, posiadającego liczne ogrody owocowe, téj właśnie okoliczności. Hrabstwo to w istocie wygląda jakby jeden wielki ogród owocowy. Ten sam fakt daje się spostrzegać w Niemczech, w okolicach obfitujących w rodzajne drzewka. Jest to wreszcie rzeczą naturalną, albowiem najzdrowsze są mieszkania w ogrodach, pośród roślinności, czego dowodem mogą być także leśnicy. Jeżeli przeto pragniemy długiego życia, sadźmy drzewka, otaczajmy nasze mieszkania prawdziwemi lasami owocowemi.— Niedosyć na tém; w miarę jak drzewka owocowe przedłużają życie, *zmniejszają* także *podatki*. W S z w a b j i najniższe są podatki gminne, a to dla tego, że gminy były tyle przezorne, iż *obsadziły* drzewkami owocowemi drogi, wygony, pastewniki, place gminne i t. d. i troskliwie około nich chodzą. W kraju tym jest bardzo wiele gmin, które mają przeszło 10.000 guldenów rocznego dochodu ze sprzedaży owoców. Gmina Reutlingen zebrała w 1860 r. 137.000 szefli owoców, za które wzięła 51.000 guldenów. Gmina Monheim zniewolona 1858 przez rząd do obsadzenia dróg i t. d. rodzajnemi drzewkami, zebrała w dziesięć lat później, 1868 r. za owoce 3.700 talarów. „*Gazeta frauendorfska*,“ przytacza wiele podobnych przykładów, wykazując jak łatwym sposobem zyskać można pieniądz. Kiedy to *nasze* gminy przyjdą do rozumu i pójdą za przykładem swych siostr zagranicznych.

— *Kongres stronników wolności handlowéj*, złożony z wysłańców Anglji, Holandji, Belgji i Niemiec, ma się zebrać w Amsterdamie, ażeby zapobiedz grożącym obawom, jakie wzbudziło objęcie władzy wykonawczéj we Francji przez Thiersa w zwolenkach wolnego handlu. Jeden z członków Izby Gmin angielskiéj, który niedawno przy rozprawie adresowéj występował gorąco przeciwko mięszaniu się innych mocarstw w układanie warunków pokoju między Prusami i Francją, odwiedził niedawno Berlin, ażeby porozumiéć się z osobami wpływowemi względem mającego nastąpić kongresu.

— *Cukrowni w cesarstwie austrjackiém* jest 221, z liczby téj w Czechach 133, na Morawach 41, w Węgrzech 26, w Szląsku 10, w Niższéj Austrji 6, w Galicji tylko 4. Oprócz tego powstaje nowych cukrowni w Czechach 11, na Morawach 3, w Węgrzech 2, w Galicji 1.

KURSA GIEŁDY.

dnia 10 maja 1871 roku.

		RÓWNIA (pari)	Żądano	Płacono	Stosunek do równi na 100
		R u b l e			
1. Papiery publiczne.					
a) Rządowe.					
Polskie. Obligi Skarbowe (r. 100. 150. 500).	4	100	.	.	.
Obligacje cząstk. (zł. 500) z kup.	4	75	.	.	.
Cert. ban. na obl. cz. *A* (z. 300) z k.	5	45	.	.	.
„ „ „ „ *B* (z. 200)	0	30	.	.	.
	5	30	.	.	.
Dow. Kom. Cen. Lik. (róż. sumy)	0	100	.	.	.
Listy likw. (r. 100. 250. 500. 1000)	4	100	73,33	72,98	72,98
kupon	.	.	.	1,76⅔	.
Ruskie. 5-ta pożyczka (500)	5	100	.	.	.
Pożyczka premjowa z r. 1864 r. . .	5	100	145,50	.	.
„ „ z r. 1866 r. . .	5	100	143,50	.	.
Metaliki (300) lutowe.	4	100	101,33	.	.
Metaliki (300) sierpniowe	4	100	102	.	.
Bilety Banku Pańs. (100 i wyżéj) .	5	100	91,50	.	.
b) Towarzystw i Spółek.					
Polskie. Listy zast. m. Warszawy.	5	.	83,33	83	83
kupon.	.	.	.	0,54⅙	.
„ „ (30. 75. 150. 750. 3000)	4	100	89,64	89,30	89,30
„ „ „ ser. 2	4	100	88,64	88,30	88,30
kupon	.	.	.	1,53⅓	.
Listy zastawne nowe z r. 1869 . .	5	100	88,25	87,90	87,90
kupon . . .	.	.	.	1,91⅔	.
Obligi Tow. Kred. Ziemskiego . .	5,475	100	100	99,75	99,75
Akcje Dr. Żel. W-W. (100)	diw.	60	75	74	123,33
„ „ „ W-B. (100. 150) . .	4	100	69,50	68,50	68,50
„ „ „ Teresp. (100) . . .	5	100	.	.	.
Obligacje „ „ „ . . .	5	100	.	.	.
Akcje „ Łódzk. (100) . . .	5	100	.	.	.
„ Banku Handl. w Warszawie	.	125	.	.	.
„ Warsz. Tow. Ubez. od ognia	.	125	149	148	118,40
Rus. Ruskie listy zastawne	5	100	105	.	.
Akcje Gł. Tow. Dr. Ż. (125) . . .	5	125	.	.	.
Obligacje „ „ „	4½	100	.	.	.
2. Wexle.					
Berlin . . . . (Tal. 100) 2 mies.	.	92,857	113,17 ½	112,95	121,63
Gdańsk. . . . (100) „	.	92,857	.	.	.
Hamburg . . (M. B. 300) „	.	140,855	.	.	.
Londyn. . . . (Ł. 1) 3 „	.	6,304	7,69	7,66	121,51
Paryż. . . . . (Fran. 300) 2 „	.	75,214	.	.	.
Wiedeń. . . . (Gul. 150) „	.	92,857	91,65	.	98,70
Petersburg . . (Rub. 100) 3 „	.	100	98,50	98,12½	98,12½
3. Monety.					
Półimperjał	.	5,15	.	.	.
Napoleondor.	.	5	.	.	.
Dukat holenderski	.	3	.	.	.
Rubel srebrny	.	1	.	.	.
Talar pruski	.	0,92.857	.	.	.
Gulden austrjacki (papierowy) . .	.	0,61.905	.	.	.

		Warsz.	Londyn	Paryż	Wied.	Berlin	Peter.	Amst.	Hamb
STOPA SKUPU:	bankowa:	6%	3	6	5	4	8½	5½	5
	giełdowa:	—	2½	—	5½	3¾	½	5	4

STAN OPERACIJ BANKU POLSKIEGO.

	w d. 28 kwiet.	w ciągu tygodnia przybyło	w ciągu tygodnia ubyło	w d. 6 maja
	r	u	b l	i
1. Skup. Portfel wexli krajow. w Warsz.	2.556.572,17½	225.409.11½	223.756,17	2.558.225,12
w Łodzi .	404.626,45½	10.698 62½	23.701,90½	391.623,17½
w Włocł. .	424.899,04½	12.125,51	13.743,68½	423.280,87
w Lublinie	39.084,07	3.797,50	881,50	42.000,07
„ zagranicznych . .	370.220,40	128.755 45	66.235, .	432.740,85
2. Zaliczenia na papiery publiczne	830.214,97	24.465,13	46.386,84	808.293,26
3. Pożyczki na zastaw towarów *a)* wełny .	140.632,37	14.240, .	5.680, .	149.192,37
towarów *b)* in. tow.	370.045,12	6.332,25	6.342,25	406.035,12
kosztowności	168.793,24½	.	5.597,32	163.195,92½
4. Otwarte kredyta	5.708.999,14	700.835,01	770.616,80½	5.639.217,34½
5. Kassa Monety srebrne	2.525.556,46¾	.	2.746,63½	2.522.809,83¼
„ złote	45.609,99	.	.	45.609,99
Bilety Banku Polskiego	264.100, .	381.490, .	.	645.590, .
„ Kred. Cesarstwa.	1.615.116, .	60.708, .	.	1.675.824, .
Łącznie (5)	4.450.382,45¾	439.451,36½	.	4.889.833,82¼

Ceny targów warszawskich,

od dnia 4—9 maja r. b.

Pszenica do 242 funt. od rs. 6,67½—7,80 . wybor. rs. 7,65 do 8,00. *Żyta* do 232 funt. rs. 4,20 —4,46. *Jęczmień* 4-rz. rs. 3,15 do 3,60, *Owies* rs. 2,35 do 2,85. *Gryka* rs. 3,15 do 3,30. *Rzepak* letni od rs. — do —; zimowy rs. — do —. *Groch* pol. rs. 4,20 do 4,80, cukrowy rs. 5,40 do 6,30. *Kasza* jagl. rs. 9,00 do 10,00; jęczm. rs. 4,20 do 4,50; grycz. gruba rs. 5,70 do 6,00. *Mąka psz.* (000) pud rs. 2,50 do 2,55; (00) rs. 2,35 do 2,40; N. I pud rs. 2,20 do 2,25; N. II rs. 1,75 do 1,80; *żytnia* N. I i II pud. rs. 1,05 do 1,25. *Kartofle* rs. 2,00 do 2,25. *Siano* pud rs. 0,35 do 0,42½. *Słoma* pud rs. 0,22½—0,25. *Okowita* gar. p. 78° rs. 1,40 do 1,41½. D o w o z y w ciągu tygodnia wynosiły: *Pszenicy*: kor. 1.900. *Żyta*: 4.650. *Jęczmienia*: 2.200. *Owsa* 3.600.

Drukiem J. Psurskiego, ul. Niecała Nr. 12 nowy.—Дозволено Цензурою 29 Апрѣля (11 Мая) 1871 г.— Redaktor i Wydawca, Wiktor Somer.